

**Jesienią 2005 roku wybraliśmy się na kilka dni do Kudowy Zdroju z zamiarem zwiedzenia Pragi, oddalonej stąd o ok. 160 km. Do Pragi warto zajrzeć nawet na jeden dzień.**

Stolica Czech to jedno z piękniejszych miast Europy, którą corocznie odwiedza setki tysięcy turystów. Nazwa miasta pochodzi od czeskiego słowa práh, które oznacza próg domu. I każdy kto miał okazję przestąpić ten próg, zapewne mógł poczuć klimat Złotej Pragi, domu pełnego bogactwa i dobrze zachowanej historii.

Praga została poddana Niemcom w czasie ostatniej wojny bez walki, by ją ocalić od zniszczenia. Mimo kontrowersyjności takiego czynu, dzisiaj tym tłumom turystów nie przeszkadza ten historyczny akt bezradności. Co więcej, widać, że miało to sens i uzasadnienie. Niestety taka bohaterska Warszawa, doszczętnie zniszczona przez Niemców, odbudowana po wojnie w wielkim trudzie i wysiłkiem całego narodu, posiadająca feniksowy mir chwały, nie jest z pewnością dziś tak wielką atrakcją turystyczną jak stolica Czech.

W roku 1992 całe zabytkowe centrum Pragi zostało wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Miasto posiada setki zabytków i miejsc wartych obejrzenia, jednak jak na jednodniową wycieczkę można odwiedzić tylko kilka z nich, Polecam zwłaszcza spacer po Starym Mieście i Moście Karola, Zamek na Hradczanach, Złotą uliczkę oraz skosztowanie knedliczków i piwa w dowolnej hospodzie na Starym Mieście.

Sporą atrakcją jest Ratusz Staromiejski, który oddano w 1338 roku. Jego ozdobą są drewniane, ozdobne drzwi i XV-wieczny zegar astronomiczny - Orloj, prezentujący co godzinę związane z jego mechanizmem figury 12 apostołów. Wokół rynku pełno jest sklepików, galerii i punktów handlowych. Większość uliczek pokryta jest brukiem, tzw. kocimi łbami, tak więc panie muszą uważać na obcasy.

Do Zamku na Hradczanach można dotrzeć przez Most Karola na Wełtawie, na którym jest w sezonie taki tłok, że trudno się przebić na drugą stronę. Most jest otwarty tylko dla ruchu pieszego i jest jedną z największych atrakcji Pragi. Ma prawie 516 m długości i około 9,50 m szerokości. Na moście jest pełno straganów, różnej maści handlarzy, grajków i zwykłych żebraków. Ma to swój urok, ale tylko na krótką metę. Wieczorem można z Mostu Karola podziwiać dobrze oświetlone wzgórze zamkowe. Z kolei z samego Zamku na Hradczanach widać wspaniałą panoramę Pragi.

Złota Uliczka to chyba jedno z najbardziej przereklamowanych miejsc w Pradze i wcale nie jest złota. Co więcej za przejście się tamtędy należy słono zapłacić. Dawniej ta uliczka, zwana Złotniczą, była siedzibą - jak sama nazwa wskazuje - właśnie złotników, głównie

żydowskiego pochodzenia, a dzisiaj jest kompleksem sklepików z pamiątkami. Patrząc na maleńkie, kolorowe domki, ma się wrażenie, że odwiedzamy miasteczko krasnali. Niestety tłum ludzi normalnych rozmiarów jest tam tak wielki, że po prostu nie da się przejść i marzy się tylko o tym, aby jak najszybciej się stamtąd wydostać.

Po szuraniu butami w tłumie na Moście Karola i paru kuksańcach otrzymanych na Złotej Uliczce warto wybrać się na odreagowanie do hospody na knedliki i piwo. Na ulicy Kremencowej, w pobliżu Teatru Narodowego mieści się najsłynniejsza praska piwiarnia „U Fleku”. Istnieje ona od 1499 roku, a jej specjalnością jest jedyne w swoim rodzaju mocne, ciemne piwo.

Praga jest oblegana przez turystów, dlatego raczej nie polecam zwiedzanie tego miasta w sezonie letnim. Lepiej zajrzeć tam jesienią lub na wiosnę, na przykład na weekend majowy. Turystów będzie z pewnością sporo, ale raczej do zniesienia. Niestety Praga jest dość drogim miastem, dlatego można się zastanowić nad tym czy zamiast zatrzymywać się tam na kilka dni i płacić dość duże pieniądze, nie lepiej kwaterować po polskiej stronie za przyzwoitą cenę i wybrać się tam na jednodniową wycieczkę. Nam to wystarczyło, choć z pewnością przy kolejnej okazji, chętnie odwiedzimy Pragę jeszcze raz.